



Krowie do szczęścia
trzeba niewiele.

Brykać zaś lubi
dziecinne ciele.

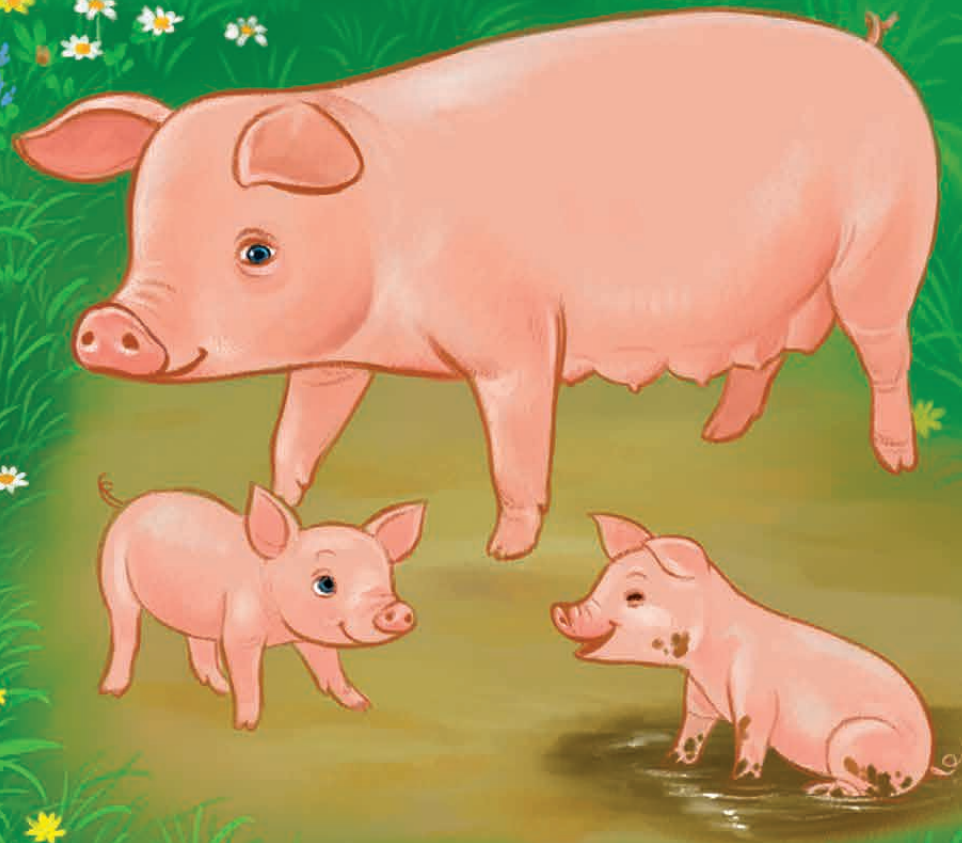
Dorośle krowy
biegać nie znoszą,



lecz żują trawę
z wielką rozkoszą.



Patrz, z trawy sterczą uszy królika!
Tam całe stadko wesoło fika!
Koledzy z łąki zerkają czule
na te skaczące futrzane kule.



Wzorowych manier naucza świnka
swoją różową córkę i synka.
– Co tam maniery! – kwiczą prosięta.
– Kto by tam wiosną o tym pamiętał!



Mruga figlarnie kotek do kotka,
pan kogut szepce kurce, że słodka.

